

SŁOWO

WILNO, Niedziela 23 listopada 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 g

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

DZIŚ WYBORY DO SENATU

W ostatniej kadencji Senat będzie miał o wiele większą rolę, niż w zeszłej. Na podstawie art. 125 bowiem Sejm zeszły mógł sam, bez Izby Wyższej zmienić konstytucję i to większość 3/5 głosów. Obecnie zmiana konstytucji może nastąpić tylko za zgodą 2/3 głosów Senatu. W dziele więc budowania ustroju Senat obecny odegra pierwszorzędną rolę.

W r. 1933 wypada elekcja nowego Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe. W Zgromadzeniu Narodowym posłowie i senatorowie mają równe głosy, a więc obydwie ciała równe uprawnienia, — oczywiście o ile powoływanie Głowy państwa nie zostanie przez nową konstytucję zmienione.

Na ogół Senat uprawnien ma za mało i sposób jego powoływania jest bliźniaczko podobny do sposobu wybierania posłów. Stanowi to jedną z największych wad konstytucji 17 marca i w pierwszym rzędzie zadaniem redaktorów nowej konstytucji będzie przekształcenie Izby Wyższej na instytucję żywotną, pozytywną i samodzielną. Lecz w pracy nad tą konstytucją dziś obierani senatorowie — jak już zauważyliśmy — odegrają pierwszorzędną rolę.

Wynik wyborów do Senatu nie będzie w nas żadnych obaw. Niewątpliwie wejdzie do Senatu **druzgocząca** większość obywateli Marszałka Piłsudskiego, obozu naprawy konstytucji, obozu konsolidacji, zgody i jedności państwowej, zwolenników jakby się dawniej mówiło konstytucyjnej reformy. Przeciwnicy z opozycji nacjonalistycznej, lewicowej i mniejszościowej będą zapewne jeszcze dotkliwiej zwyciężeni niż przy wyborach do Sejmu. Ponieważ do Senatu i Sejmu głosuje z bardzo małą zmianą ten sam wyborca, a wyborca w Polsce lubi wybierać tych co przelichował, więc każde wybory do Senatu są u nas korektą wyborów sejmowych w tym kierunku. że to co jest większością w Izbie Poselskiej staje się jeszcze liczniejszą w Izbie Wyższej.

Specjalnie co do województw naszych t.j. Wileńskiego, Nowogródzkiego, Połесьkiego należy uważać za pewne, że wszystkie mandaty senatorskie niepodzielnie przypadną klubowi Jedyński.

Starania endecji, która popielnia w swej niekonsekwencji rażące nieprzyzwoitości np. spowodowała wycofanie listy nr. 19 w Warszawie, a sama nie wycofuje swojej listy nr. 4 na Wileńszczyźnie, przy jeszcze znacznie mniejszych szansach, będą miały jako skutek tylko ponowną kompromitację stronnictwa i niesmak do jego organizatorów wśród ich samych dotychczasowych zwolenników.

Powinni jednak wszyscy stanąć do urn. Jest to kwestia wychowania obywatelskiego, kwestia sumienia obywatelskiego. W tym wielkim sporze, czy Polska ma zostać żerowiskiem partijnym, czy ma być państwem o silnej władzy, czy nadal nad Polską ma pozostać szkodliwa fikcja niewykonalnej konstytucji 17 marca, czy też Polska ma mieć nową, prawdziwą, poważną konstytucję — **złożenie dziś głosu jest obowiązkiem obywatela** Cat.

NOWE ZARZĄDZENIE MINISTRA

WARSZAWA. PAT. — P. minister skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskutecznianych na poczet na odroczone i na rozłożone na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas ich powstania, pobierano od dnia 24 listopada aż do odwołania kary za zwłokę w wysokości zmniejszonej do półtora procent miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności, zamiast 2 proc. miesięcznie.

Pogłoski o rewolucji w Rosji Sowieckiej

INFORMACJE PRASY EUROPEJSKIEJ

BERLIN. PAT. — Prasa dzisiejsza, donosząc o krążących od kilku dni pogłoskach o wybuchu rewolucji w Rosji Sowieckiej i zamordowaniu Stalina, podkreśla, że pogłoski te utrzymują się w dalszym ciągu.

„Tass” oświadcza wprawdzie, że pogłoski te są fantastyczne, pochodzące ze źródeł antysowieckich i pozbawione wszelkich podstaw, jednakże twierdzeniu temu zaprzeczają wiadomości, napływające z różnych krajów.

I tak, dzienniki angielskie donoszą, że pogłoski o przewrocie w Moskwie ukazały się również w Nowym Yorku, Londynie i Paryżu. Według „Daily Express”, dwa bataliony rekrutów z Izmajłowa w pobliżu Moskwy zbuntowały się i rozstrzelali swych oficerów. Zbuntowane wojska maszerują na Moskwę. Według dalszych wiadomości, połączenia telefoniczne z Moskwą są przerwane.

Również z HelsiŃforsu donoszą, że połączenia telefoniczne i telegraficzne z Rosją sowiecką w piątek były przerwane. Biuro Conti podkreśla też, że mimo zaprzeczeń ze strony sowieckiej, pogłoski o wybuchu rewolucji utrzymują się w dalszym ciągu. Faktem jest, że połączenia telefoniczne z Moskwą i innymi miastami Rosji są przerwane i połączeń tych nie można otrzymać. Tak np., dziś przed południem nie można było uzyskać połączenia Berlina z Moskwą ani przez Rygę, ani przez Kowno, ani nawet przez Królewiec. Berliński urząd telegraficzny tłumaczy to warunkami atmosferycznymi. Natomiast połączenie iskrowe funkcjonuje regularnie. Telegraphen Union donosi z Kowna, że w ostatnich czasach krążyły również tam pogłoski o buntach w Moskwie.

PORAŻKA STALINA W POLITBIURZE

Ze strony dobrze poinformowanej w Moskwie, wyjaśniają, że głosy te co najmniej są trochę przesadzone. Stalin w ostatnich czasach poniósł pewną klęskę w Politbiurze, gdyż kilkakrotnie znalazł się tam w mniejszości, a kilka jego wniosków większość Politbiura odrzuciła. Wobec tego stanowisko Stalina zostało zachwiane. Jednocześnie w Politbiurze powstała nowa grupa polityczna pod kierownictwem Woroszyłowa, która popiera politykę Stalina, aby w ten sposób utrzymać status quo polityczne w kraju. Grupa ta gotowa jest zdławić wszelkie ataki opozycji tak prawicowej jak i lewicowej. Woroszyłow i członkowie jego grupy wyrażają pogląd, że dziś niemożliwa jest zmiana w Politbiurze, ponieważ stanowisko partii komunistycznej, zwłaszcza ze względu na politykę zagraniczną, nie może być podkopane.

Porażka Stalina w Politbiurze tłumaczona jest kryzysem aprowizacyjnym w kraju i polityką deflacji. W kołach kierowniczych partii komunistycznej w Moskwie oraz wśród większości członków G.P.U. uważają za rzecz niewątpliwą, że dziś nie może być mowy o zmianie w składzie Politbiura. Telegraphen Union donosi dalej, że 21 listopada między godz. 11 a 12 wbrew wiadomościom, podanym przez prasę zagraniczną o zamachu na życie Stalina, Stalin urzędował i przybył samochodem na posiedzenie komitetu centralnego partii. Z Moskwy donoszą, że w porozumieniu ze Stalinem i Woroszyłowem, komisarz urzędu administracyjnego armii czerwonej i marynarki Gamarin ma być usunięty ze swego stanowiska.

SPADEK KURSU CZERWONCA

Według wiadomości nadeszłych z Rygi, krąży tam najrozmaitsze pogłoski na temat rzekomych wydarzeń w Rosji sowieckiej, aż do pogłosek o zamordowaniu Stalina. Pogłoski te wywołały w pewnych kołach niepokój, co wynika z faktu, że kurs czerwonego spadł do 3 latów (wczoraj wynosił 3.60). Niektórzy kupcy, mający obstanki dla Rosji sowieckiej, zwracali się do czynników kompetentnych z zapytaniem, co mają robić.

Kursując w Rydze pogłoski mówią o ostrych walkach wewnętrznych w szeregach partii komunistycznej, powtarzając naogół wersje, będące od paru dni w obiegu w kilku stolicach europejskich. Pierwszym źródłem tych wszystkich pogłosek ma być HelsiŃfors, skąd przedostały się one do Łotwy, Estonii, Litwy, Niemiec i innych państw.

Połączenia telefoniczne z Moskwą, o czym donoszą również z Berlina „istotnie” były przerwane. Powodem przerwy jest jednak prawdopodobnie silna burza, która spowodowała również przerwanie połączeń w samej Łotwie oraz komunikacji telefonicznej Łotwy z Estonią. Ruch graniczny pociągów na stacjach Stolpce i Negoreloje na naszej granicy z Rosją, odbywał się zupełnie normalnie.

Sowiecka agencja telegraficzna Tass zaprzecza wszelkim pogłoskom o rewolucji w Rosji sowieckiej, nadając poza to w swoich serwisach radiowych zwykły materiał informacyjny.

Zaszczytne odznaczenie

BIAŁYSTOK. PAT. — P. wojewoda białostocki Marian Zyndram-Kościałkowski został odznaczony przez rząd francuski krzyżem oficerskim Legji Honorowej.

Ambasador Skrzyński na audjencji u Ojca Św.

RZYM. PAT. — Ojciec Święty przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Skrzyńskiego.

Francuski wniosek na konferencję rozbrojeniową

GENEWA. PAT. — Komisja przygotowująca konferencję rozbrojeniową uchwaliła wniosek francuski, zobowiązujący państwa do corocznego przedstawiania wykazów młodych ludzi, którzy otrzymali wykształcenie wojskowe w roku ubiegłym.

W kołach, zbliżonych do konferencji, łączą tę decyzję z wydanym niedawno w Italii dekretem o obowiązkowym wykształceniu wojskowym, poczynając od 18 roku życia. Następnie komisja odrzuciła propozycję delegata Italii, budzącą spór z racjonalizacji kontroli nad fakultatywnym przygotowaniem wojskowym we Francji.

Z kolei odesłano do podkomisji rzeczoznawców wojskowych wniosek holenderski, domagający się corocznego przedstawiania wykazów broni i amunicji, zarówno będącej w użytku, jak i zmagazynowanej. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek.

Przygotowania do Anschlussu

WIEDEN. PAT. W obecności byłego kanclerza Schobera odbyło się w piątek posiedzenie u byłego prezydenta republiki austriackiej Hainischa, niemiecko-austriackiej wspólnoty pracy, organizacji mającej na celu przygotowanie Anschlussu.

Uchwalono wezwać austriacką Radę Narodową i Reichstag niemiecki aby utworzyły wspólny podkomitet handlowo-polityczny, celem naradzenia się nad najbliższym krokiem handlowo-politycznym obu państw.

Bandyci chińscy uwięzili księży katolickich

CITTA DEL WATICANO. PAT. — Otrzymało wiadomość, że bandyci chińscy porwali i uwięzili jeszcze 4-ch księży katolickich.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

TASS DEMENTUJE

MOSKWA. PAT. — Agencja Tass stwierdza, że fantastyczne pogłoski, rozpowszechniane ze źródeł antysowieckich o rzekomych zamachach na Stalina, o buntach wojskowych w różnych miejscowościach, o aresztowaniu szeregu znanych osobistości i t. p. — są czystym wymysłem i pozbawione są jakiegokolwiek podstawy.

TO TEŻ DAJE DO MYŚLENIA

MOSKWA. PAT. — Radjostacja moskiewska donosi, że sesja centralnego komitetu wykonawczego R.S.F.S.R. odroczone została do dnia 22 grudnia.

B. czerwoni komend. o armii czerwonej

Redakcja paryskiego czasopisma „osyjskiego „Dni”, wydawanego przez Kiereńskiego, uryadza periodyczne wieczory dyskusyjne, na których omawiana jest obecna sytuacja w Rosji. Na jednym z ostatnich takich zebrań, które odbyło się pod protektorem samego Kiereńskiego, wystąpiło z dłuższymi referatami trzech byłych oficerów sowieckich (t.zw. czerwonych komendantów), którzy udzielili obecnym szeregiem niezmiernie interesujących informacji o armii czerwonej, jej życiu i organizacji.

B. komisarz polityczny i oficer sowieckiego sztabu głównego, Krjukow-Angorski, omówił rozwój historyczny i zasadniczy charakter poszczególnych etapów organizacji armii czerwonej. Ostatni etap organizacji wojska sowieckiego, mianowicie zaprowadzenie w armii tak zwanego systemu terytorjalnego, przeprowadzany jest obecnie z całą energią. Ostrożnie zaprowadzają bolszewicy w swej armii ponownie system komendy indywidualnej. Powstała już w Rosji akademja wojenna — polityczna, przygotowująca oficerów, którzy zarazem są komisarzami politycznymi armii. Dla oficerów, nie posiadających należytego wykształcenia ogólnego, którzy jednakże uchodzą za dobrych fachowców wojskowych, organizowane są specjalne kursy dokształcające.

Drugi prelegent, b. komendant czerwony Swiesznikow, zaznaczył w swym przemówieniu, że obecna armia sowiecka zasadniczo różni się od starej armii rewolucyjnej. Armia dzisiejsza opiera się już na zasadzie kompletowania kadry oficerskiej z pośród absolwentów specjalnych szkół wojskowych. Prawie wszyscy oficerowie zmuszeni byli dodatkowo złożyć egzaminy przed komisjami egzaminacyjnymi przy akademiach wojennych. Wyjątek zrobiono tylko dla takich oficerów, jak Budienny, którzy zdobyli sobie powszechną popularność w czasie wojny domowej.

Zasada „klasowa” przestrzegana jest w armii czerwonej z całą bezwzględnością, gdyż bolszewicy dążą systematycznie do tego, żeby oficerowie w armii byli tylko „chłopi od piły” i „robotnicy od warsztatu”.

Bolszewicy często bardzo wskazują na to, że armia sowiecka, licząca zaledwie 600.000 żołnierzy, jest pod względem liczebnym stosunkowo słabsza od armii państw sąsiednich. Liczebność armii, — powiada Swiesznikow, — bynajmniej jednak nie może świadczyć o pokojowych nastrojach bolszewików. Bolszewicy tylko dlatego mają tak słabą armię, że większą w dzisiejszych warunkach nie mogliby wyżyć. Dlatego też szkoła oni swych rekrutów w ten sposób, żeby każdy z nich na wypadek wojny mógł się natychmiast stać podoficerem (t.z. młodszym komendantem). Swiesznikow wątpi jednak bardzo, by przy niskim ogólnym poziomie żołnierza rosyjskiego system ten mógł dać dobre wyniki.

O ile chodzi o rewolucyjne nastroje żołnierzy, — to zdaniem Swiesznikowa — może być o nich mowa tylko tak długo, jak długo żołnierz jest w koszarach, w chwili natomiast kiedy chłop służbę wojskową porzuca, opuszcza go wszelka „rewolucyjność”.

Trzecim prelegentem był na zebraniu dyskusyjnym paryskiego pisma b. oficer sowieckiej marynarki powietrznej, Wojtuk. I on potwierdził wypowiedziane przez jednego z przedmówców zdanie o klasowym charakterze sowieckiego korpusu oficerskiego. Starzy oficerowie pozostali tylko w bardzo nieznacznej zresztą ilości w niektórych technicznych formacjach.



W ZESZŁĄ NIEDZIELĘ JEDYNKA ZDOBYŁA W WOJEWÓDZTWIE WILEŃSKIM 212.990 GŁOSÓW

A CZWÓRKA TYLKO 29.473

CZYLI STOSUNEK JEST TAKI, JAK NA POWYŻSZEJ GRAFICE POLAKU-OBYWATELU NIE RZUCAJ GŁOSU SWEGO NA PRZEPADŁE, GŁOSUJ NA LISTĘ

1

KANDYDATAMI BBWR DO SENATU SĄ: WITOLD ABRAMOWICZ ADWOKAT, STANISŁAW WANKOWICZ ZIEMIANNIN — INŻYNIER, ZYGMUNT JUNDZIŁŁ ADWOKAT PROF. UNIW., BRONISŁAW RYDZEWSKI PROFESOR UNIW.

W piechocie natomiast korpus komendantów składa się już prawie wyłącznie z „uświadomionych klasowo chłopów i robotników”.

Po referatach prelegenci odpowiadali na zadawane im pytania. Krjukowowi Angorskiemu zadano, między innymi, pytanie następujące: Czy na wypadek wojny z Polską i Rumunią armia czerwona zostałaby rozbita przez zjednoczone wojska polsko-rumunskie? Krjukow odpowiedział: „Nie znajduję możliwości odpowiedzieć na to pytanie”.

Na pytanie „na czym polega geniusz Trockiego?” Krjukow odpowiedział: „Genjusz Trockiego, wyraża się w tym, że wbrew pogładowi szeregu innych działaczy, domagał się on przyciągnięcia do współpracy oficerów kadrowych, którzy też odegrali olbrzymią rolę przy tworzeniu armii czerwonej”.

Wreszcie na pytanie, czemu należy sobie wy tłumaczyć zwycięstwo Stalina na ostatnim zjeździe komunistycznym, prelegent odpowiedział: „Co do zwycięstwa tego nikt nie miał żadnych wątpliwości. Spędził ludzi i kazali im głosować bez zastanawiania się nad tem, nad czym głosować mieli. To nie jest zwycięstwo, — jest to naturalny rezultat systemu rządzenia”.

B. POSEŁ PROSI O EMERYTURĘ.

W kołach politycznych wielką wesołość wywołało niezwykle podanie, które wniósł do P. Prezydenta Rzeczypospolitej b. poseł Krempa (Zw. Chł.).

P. Krempa posłował przez — 35 lat z początku do parlamentu austriackiego a potem do wszystkich sejmów polskich. Był on jak już pisaliśmy, specjalistą od interpelacji, któremi zasympłwał wszystkie ministerstwa i o którym kursje dowcip, że za interpelację brał pięć złotych. Obecnie p. Krempa — przeprawi przy wyborach. Wysłut z tego wniosek: należy mu się emerytura za 35-letnie posłowanie i w tym sensie wniósł podanie do P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

PAMIĘTAJ, ŻE ROK 1930 JEST ROKIEM CZCI DLA MOWY OJCZYSTEJ

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

ECHA WYBORÓW DO SEJMU ŚLĄSKIEGO

KATOWICE. PAT. Śląski urząd wojewódzki komunikuje: Prasa niemiecka na Górnym Śląsku oraz dzienniki w Niemczech podniosły ostatnio alarm z powodu masowego wykreślenia wyborców niemieckich ze spisów wyborców do Sejmu Śląskiego. Na podstawie protokołów, złożonych w niemieckich komitetach wyborczych, prasa ta wymienia około 10—30 tys. wykreślonych ze spisów, zaznaczając, że jest akcja o podłożu czysto politycznym i zgóry inspirowana. W celu odparcia tych zarzutów przytaczamy cyfry urzędowe dotyczące wniesionej reklamacji w okręgu Nr. 2, Katowice miasto i Katowice powiat, gdzie — według prasy niemieckiej — miała być wniesiona największa ilość reklamacji. Według obliczeń miejscowych komisji wyborczych, ogólna liczba wyborców w okręgu wyborczym Nr. 2 do Sejmu Śląskiego pierwotnie wynosiła 211.274. Wniesiono reklamację o wpisaniu, które uwzględniło, 145. Razem 211.419. Wniesiono o wykreślenie: a) z powodu braku obywatelstwa polskiego 5.304, b) z innych przyczyn — 111. Wykreślono ogółem 5.415. Zatem liczba zmniejszyła się do 206.004. Do głównej komisji wyborczej Nr. 2 w Katowicach wniesiono odwołań 1.154, z których ogólna liczba wyborców zmniejszyła się o 4.234 osoby, t. j. około 2 proc.

SZEF CYWILNEGO LOTNICTWA BULGARII W POLSCE

WARSZAWA. PAT. — W dniu 22 b. m. przybył do Warszawy na kilkudniowy pobyt w Polsce dyrektor bułgarskiego lotnictwa cywilnego inż. Czokojew w towarzystwie pilota p. Matwiejewa.

W godzinach przedpołudniowych dyr. Czokojew i p. Matwiejew w towarzystwie bułgarskiego posła w Warszawie p. Robefia, złożyli wizytę p. ministrowi komunikacji Kuehnowi. W czasie swej bytności w Polsce dyr. Czokojew zwiedzi nasze wytwórnie samolotów w Warszawie, Poznaniu, Białej Podlaskiej i Lublinie. W przyszły piątek goście odcieją samolotem Polskiej Linii Lotniczej do Bukaresztu.

ECHA KRAJOWE

DROHICZYN n/Bugiem.

— Drohiczyn nad Bugiem należy do starożytności, ciekawych i pięknych osiedli. Głogier w swojej „Geografii historycznej ziem dawnej Polski” opowiada, jako „na prawym brzegu Bugu w Drohiczyńskim podlaskim na stromej górze już za doby Piastów istniał gród warowny w którym Konrad, ks. mazowiecki, osadził roku 1237 część zakonnych braci Dobrzyńskich, wzbraniającą się „polaczych z Krzyżakami, i nadal im częściej „mi polaskiej między Bugiem i Nurcem” aż ku granicom Rusi” z obowiązkiem broni „nieniasa Mazowsza od napadów pogan. Ale „Tatarzy zburlili ten gród w roku 1241, a „wtedy zajęła Podlasie Litwa. Drohiczyn po „siadał trzy piękne kościoły i od roku 1661 „szkoły jezuickie, które przesyły w roku „1774 do Pijarów” (str. 206).

Dziś Drohiczyn nad Bugiem to małe miasteczko, liczące ludność 2600 dusz. Osiedle na kilka ulic i plac w kształcie czworoboku zabudowanego domami i dworakami, z tych — jeden na uboczu, — przelicznymi. Sposób zabudowania — swojski, polski. W czasie tygodniowych targów i dorocznych jarmarków plac się ożywia: zjeżdżają się bliżej i dalsi gospodarze wiejscy o wyrażnych typach jadźwiniów. W dniach powszednich na rynku cisza. Spotykasz młodzież lub wiek sze, stada gęsi, poważnie kroczących; tu bawią się żydźki; przeciąga młodzież szkolna i przebiegają starozakonni w czapczkach mody warszawskiej. tu już nie kresy: pan, chłop i Żyd mówią tylko po polsku. Mamy kilka sklepów chrześcijańskich i restaurację polską.

Trzy kościoły, o których wspomina Głogier, istnieją. Dwa są prawie w ruinie, a trzeci służy jako świątynia parafialna. Nie śmiałyśmy powiedzieć, że jest ładna, bo to barok roboty widać domowej, oszczędny późniejszymi upiększeniami w stylu „pejzażskim”.

Mamy gimnazjum państwowe, mniejsze seminarium duchowne, szkołę powszechną, lekarza, aptekę, magistrat, urząd pocztowo-telegraficzny, posterunek policyjny i prom na Bugu. Warstwie, żyjącej książką i myślą społeczną, stanowi nauczycielstwo i kilku miejscowych jednostek wykształconych. Piękne położenie Drohiczyńskie, tajemnicze i dalekie rozległe brzozy Bugu, rodzą nastroje lepsze, ale zarazem oddalają od umysłowych zagadnień ducha.

Dnia 2 — 4 października odwiedził seminarium mniejsze JE biskup Łoziński. Załatwił sprawy zakładu naukowego, był na wykładach i wyjechał, zostawiając po sobie pamięć subtelnej swojej wykwintnej prostoty i uprzejmości.

Dnia 25 października miasteczko nasze witało uroczystie i szczerze p. Zyndram Kościółkowskiego, wojewodę swego z Białego stoku Pan wojewoda, zwiedzając w Drohiczyńskie stare i nowe pamiątki i urzędy, zachęcał do seminarium, które, jak widać było z przemówienia p. Zyndram — Kościółkowskiego, zajęło go bardzo. Wrażenie było dobitne: na wezwanie p. wojewody wychowywanych seminarium odpowiedzieli okrzykami na cześć Polski i Marszałka Piłsudskiego. Odznaczyła się orkiestra seminarium.

Nie mogę pominąć ślicznej i serdecznej akademii urzędowej dn. 11 listopada na cześć wyzwolenia Ojczyzny. Żywy obraz, odczyty, deklamacja, śpiew i muzyka — uduły się dobrze.

Opowiadam o tem, co przeszło. W Drohiczyń nad Bugiem ludzie pracują, więc gorączki nerwowej nie znają. Myśli nasze, jak tałe Bugu, toczą się spokojnie, i cicho łączą się z sercem naszej Matki — Ojczyzny.

X. Michał Rutkowski.

GŁĘBOKIE

— Z wystawy powiatowej. 13 listopada w czwartek, dzień rynkowy. W tym dniu ma się tu odbyć Wystawa Przysposobienia Rolniczego. Pogoda — coś okropnego: deszcz, śnieg wiatr. Na ulicach wszędzie błoto, wszędzie kałuża wody. Można przedstawić sobie, jak przyjemna droga musi być tam, gdzie się kończy bruk miejski, a zaczyna sławne gliny dziwniejsze.

Wchodzi do sa li Domu Parafialnego, gdzie się mieści Wystawa. Przeważa młodość wiejska, przystrojona odświętnie: chłopcy w kolnierzykach, krawatach, obcisłych butach, spodniach galie, dziewczęta upudrowane, w ażurowych pończochach i wysokich sznurowanych buciach.

Na czterech rzędach ław, zasłanych samodzielnymi, leżą stosy buraków, kartofli, filiżki kapek kapusty, trochę łun. Przeważają buraki, — obficie żółte ekendordy. Nad każdą kupką ziemniaków widnieje

etykieta z nazwiskiem, oraz ilością zebranego plonu, a obok leży kajeć, zatykany: „dzienniczek konkursowy”.

Po rozejrzeniu się na sali spostrzegam większą grupę młodzieży, otaczającej dwóch panów, w których poznaję p. Edmunda Kollatę z Sielca i inż. Czerniewskiego z Wilna, rozmawiających w dużym otoczeniu słuchaczy z jasnym blondynem o zamasyście zczesanej na bok czuprynie. To odbywa się egzamin konkursistów, stojących przy swych eksponatach.

Zatrzymuję się i słucham.

— W dzienniczku pana napisano, że po le pod buraki było zaorane na jesieni. A czy nie lepiej byłoby zaorać na wiosnę?

— Nie, na zimę lepiej, — stanowczo zaprzecza blondyn.

— Dlaczego?

— Bo ziemia zaorana więcej naciaga wilgoci, od mroźów robi się więcej pulchna, aniżeli zaleszona. A jak orać na wiosnę, to ziemia bardzo wysycha.

— Dobrze, otrzymał pan pięć punktów, za egzamin.

Następnie zapytywana jest dziewczyna pod błękitną rogatywką.

— Kogo pan będzie karmiła temi burakami?

— Krowy — odpowiada dziewczyna — bo od buraków więcej mleka dają.

— A dlaczego?

— Bo buraki są soczyste — odpowiada z godnością. — Buraki w zimie zastępują zieloną trawę.

Następnie chłopakowi nie powiodło się.

— W dzienniczku pana jest podany zysk 4 zł. z półki. Jak to pan obliczył?

— Może to nie pan, a kto inny obliczył?

— To nie ja — odpowiada młodzian — to przedownik liczył, a ja tylko pomagałem.

Egzamin każdego konkursisty trwa od 1 do 5 minut. Po półgodzinnym przysłuchiowaniu się zaczynamy wprost się zachwycać. Jak łatwo te, najprawdziwsze przeciwieństwo, wsi, naszej zafasanej wsi, których się zawsze widzi w kościele, na kierzmasu, na wiejskiej ulicy, opowiadają podstawowe wiadomości z uprawy roli!

Zaciekawia mnie, jak się ustosunkowują starsi, ojcowie, do tych konkursów.

Zapytuje na ten temat babę, stojącą przed kupką buraków z tłomaczkiem w ręku.

— Czyście u siebie mieli takie ładne buraki?

— Dy my nie mieli, ale położywszy dobre gnojno, to możebym i wyrosły.

— Ot, durna baba! — odezwała się po białorusku stojąca obok brodaty siemiga z batem w ręku — czyż to takie buraki od gnojno, to różne popioły podsypywali.

Tu się wmięszają do rozmowy właściciel buraków:

— Nie, dziadko, ja żadnych popiołów nie dawałem, ale polewałem gnojówką i motykowałem przez całe lato. W naszej wsi — powiada rezolutnie, zwracając się do mnie — baćkowicie też na początku nie wierzyli, żeby z tych konkursów coś mogło być. Mówili, że to rząd chce wypróbować ziemię, żeby powiększyć podatki. Byliby nawet nie popozwolili nam, tylko, że nauczyciel dopomógł. Ale i to, jak kartofle oberzeli, to znaliśmy, że wyrwane i postawione korzeni, że u nikogo nigdy w naszej wsi takich buraków i kartofli nie było, to sami prosili nauczyciela, żeby na drugi rok do konkursu zapisał.

— Jakż to wieś?

— Kwacze, gminy Głębokie.

Spotykam dyrektora Stacji Doświadczeń w Berezowcu p. Leona Niewiarowicza, który — chociaż tujeżyj rodem — tylko nie dawno przeniósł się z Poznania.

— Jak się panu Wystawa podoba?

— Zapytuje.

— Panie, — powiada — toż bajeczne urodzaje buraków. Niech się chwala Poznań: mogą sobie uprawiać żyto i pszenicę, ale hodowle od nich odbierze. Trudno im będzie konkurować z naszymi warunkami, specjalnie do hodowli stworzonymi. Z hektara mamy po 1000, 1100, 1200 kwintali buraków. I to przecież pierwsze kroki!

Przy tutejszych świetnych koniczykach i

Oficera litewskiego zastrzelono na granicy

Na pograniczu polsko-litewskim został zastrzelony podczas ucieczki do Polski porucznik armii litewskiej Jan Gudalis. Zbiegł on z więzienia szawelskiego, gdzie odsiadywał karę 8 lat ciężkiego więzienia. Litwini zabrali ciało zabitego przez nich oficera.

Uciekli przed zesłaniem na Sołówki

Nocy wczorajszej przekroczyli koło Wilejki granicę z Sowieć do Polski Czeraniwski Antoni z żoną Zofią oraz Antoni i Onufry Zaborowscy, którzy zbiegli przed zesłaniem na wyspy Sołowieckie.

W rocznicę zgonu Adama Mickiewicza

W najbliższą środę, dnia 26 listopada, jako w 75 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza zostanie dokonane odsłonięcie ufundowanych przez grono maturzystów b. i gimnazjum w Wilnie z lat 1907, 1908, 1909 dwóch tablic pamiątkowych, umieszczonych na tych domach, w których Wieszczy mieszkał, a mianowicie na domu Nr. 5 przy zaułku Literackim oraz na domu Nr. 46 przy ul. Wielkiej.

Odsłonięcie nastąpi bezpośrednio po nabożeństwie żałobnym, które będzie odprawione w kościele św. Jana o godz. 9 rano. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

Na domu przy ul. Wielkiej Nr. 46 wmurowano następujący napis: „Z tego domu wyjechał w dniu 6 listopada 1824 zesłany do Rosji Adam Mickiewicz, opuszczając Wilno na zawsze”. Na domu przy zaułku Literackim Nr. 5, napis opiewa, iż „W tym domu mieszkał Adam Mickiewicz w roku 1823”.

UWAGA! Tylko z kwadratową marką fabryczną z datą 1924 r. według poniższego wzoru



SĄ ZNANE PRAWDZIWE RYSKIE
KALOSZE I ŚNIEGOWCE
„QUADRAT” (KWADRAT)

Ostatnie nowości sezonu 1930—31
Zadaje wszędzie
Przedstawiciel E. TUWIM, Warszawa.

Herbata „RUSSIA”

Specjalnie dla znawców smakoszy
ZNANA FABRYKA CZEKOLADY I KAKAO

Kosma
POLECA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI SWĄ
Herbatę „RUSSIA”

odznaczającą się delikatnym smakiem i przyjemnym aromatem przyczem jest bardzo oszczędną w użyciu, gdyż doskonale naciaga.

tych burakach trzeba tylko całą parą brać się do hodowli.

Przedstawiciel miejscowego Towarzystwa Rolniczego informuje, że konkursy rolnicze rozpoczęły się w powiecie Dziśnieńskim od 1929 roku. W roku bieżącym stanęło do konkursów 232 chłopów i dziewcząt, zrępowanych w 42 zespołach. Wszyscy przesyłali jednolite konkursy uprawy roli, rośliny, którą mieli się zajmować, a t. zw. przedownicy zespołów ponadto specjalny kurs trzyniedniowy. Do zbiorów jednak nie wszyscy wytrwali, a tylko 244, czyli 85 proc.

Rekordowy plon buraków — 1215 kwintali, czyli 7412 pudów z hektara, przeciętny zaś dla wszystkich uczestników — 569 kw., czyli 4080 pudów.

Ten średni konkursowy dziennejski urodzaj buraków więcej niż dwukrotnie przewyższa średni pięcioletni urodzaj województwa Poznańskiego.

To znaczy — nie święci garnki lepią! Te kilkadziesiąt konkursistów w jednym powiecie świadczy, że z naszego zafasowanego gospodarza już się wyrabia współczesny rolnik — fachowiec w swoim zawodzie.

Ani się obejrzycie, Państwo, jak poznaniacy do nas uczyć się pojadą! Byłoby tylko na wieś szło jaknajmniej polityki, a jaknajwięcej gospodarki.

Kajetan Olchowicz.

Zabezpieczenie przyszłości

Jaka szalona jest różnica wielkości drogi, jaką odbywa pieniądź, idący do nas — i od nas odchodzący. Rzadko się zastanawiamy nad tym niewesołym faktem. Bo i pociąg?

Pracować trzeba dzień po dniu, cały długi miesiąc, żeby dostać swoją pensję. I oto — nie wypłacają Ci jej w całości, zawsze coś strąca. A ledwie przyjdzie człowiek do domu, — schudnie mu paglarskie do połowy. Kwit komorniany już czeka, służąca przytając patrzy, a z ona z ówkiem w ręku coś liczy, coś, co w żaden sposób zgodzić się nie może.

Wymujesz te ciężko zarobione pieniądze i dzielisz: „A to na życie” — mówisz dając żonie — czy starczy? Sobie zostawiasz znikomą sumkę na tramwaje i papierosy. I zadumałeś się smutnie z głową skołataną na ręku.

„Czy zawsze będę mógł pracować i przynosić do domu paczuszkę banknotów. Czy mi starczy sił i na jak długo? myślisz. Nerwowym ruchem wymujesz odliczone dla siebie na swoje wydatki złotówki, odejmiesz z nich kilka i mówisz do żony.

„Kochanie, wiesz co trzeba zrobić wspólnie? kupi sobie dla naszej starości niezaleźne, książeczke oszczędnościową PKO. Spadnie nam troska z głowy, jeśli to uczynimy. Patrz oto moja część na ten cel, a ty ile dasz z gospodarskich oszczędności? Bo w tej książeczce jest nadzieja naszego życia i zabezpiecz ona przyszłość.”

AZOTNIAK

WAPNAMON

SĄ NAJTAŃSZEMI NA-
WOZAMI AZOTOWEMI, A

NITROFOS

SALETRZAK

SĄ NAJTAŃSZEMI NA-
WOZAMI SALETRZANEMI

Wszelkich informacji udzielają

PAŃSTWOWE FABRYKI
ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH

w Chorzowie i Mościcach

Tylko z oryginalną etykietą i
korkiem jest PRAWDZIWE

WSZCZĘSIWOSTEJ SŁAWY

PIWO ŻYWIĘCKIE

ZDRÓJ
ŻYWIĘCKI,
MARCOWE,

PORTER
„ALE”

Z ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU
W ŻYWCU

do NABYCIA WSZĘDZIE
REPREZENTACJA: WILNO, ZARZĘCZNA 19, TEL. 18-62

Ważne dla p. p. gospodarzy!

wojłak do drzwi i
budowlany **pakuty**

sznury, szpagat i kanaty
do nabycia w sklepie

N. WAJSBROD Rudnicka
Nr. 29

CENY UMIARKOWANE

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanego
środka od odcisków

Prow. A. PAKA

DRUKARNIA do
Dowiedzieć się: Dominikańska 11.
Skład farb J. Mazurkiewicza

NAJLEPSZY
WEGIEL

górnolaski koncertu „Progress” oraz
KOKS wagonowo i od jednej tonny
w szalenie zamkniętych i zaplombowa-
nych wozach dostarcza

**Przedsiębiorstwo Handlowo-
Przemysłowe**

M. DEULL egzystuje od roku
1890. Biuro: Wilno,
Jagiellońska 3, tel. 811. Składy: Sło-
wackiego 27, tel. 14-46.

Pianina

najśliczniejszej
wszechświatowej fir-
my „ERARD” oraz
„BETTI N G” i
„K. I. A. FIBIGER”

uznane za najlepsze w kraju
(na Targach Północnych nagrodzone
Wielkim Złotym Medalem)

sprowadza na dogodnych warunkach
Kijowska 4 Abelow.

X-ty „Tydzień Akademika” odbędzie się w Wilnie od dn. 27. XI. do 4. XII. r. b.

NAD BRZEGAMI PŁOWEGO TYBRU

(Korespondencja własna „Słowa”)

Rzym, w listopadzie.

Dłuższy pobyt w Wiecznym Mieście wywiera swoisty wpływ na umysłowość i na odczucie: człowiek mimowolnie patrzy na wszystko to, co się dzieje, z omdleniem jakiegoś punktu widzenia. Z jednej strony jawi się pewien przesyty, wypływający praw dopodobnie z ciągłych zaszewień się stuleci, prawdy historycznej i legendy, a z drugiej nabiera się wyrozumiałość, z równoczesnym zanikiem pochodu do entuzjazmu. Prawie bezwiednie przesiąka się ta specyficzną atmosferą Rzymu, której darmo szukać gdziein- dziej: jest bowiem tutaj coś tak swoiste go, tak różnego i tak nieokreślonego, że napróżno człowiek starałby się o określenie nawet w dalekim przybliżeniu tego piętna miasta dwu stolic.

Jednym z najbardziej znamienitych objawów tego wpływu jest wyrobienie zmysłu krytycznego, który czasem przeraża się w formie szkodliwego autokrytycyzmu, uniemożliwiającego wprost jakąkolwiek twórczość. I nigdzie może, jak tutaj właśnie, nie dozna się tak wyraźnego uczucia znikomości naszych wysiłków wobec tego, co było i tego, co być musi. A jednocześnie jest we wszystkim, nawet w ruinach na Forum Romanum, jakaś nieobjęta wprost ciężna życia, która szczydzi jakbydy z każdego potknięcia się na drodze ku jutru.

DWIE ROCZNICE. — „MORE LITUANORUM” i „MORE POLONORUM”

Być może, że to właśnie dzięki temu krytycyzmowi, rozbudzonemu pod wpływem Rzymu, uderzyły nas zasadnicze różnice w upamiętnieniu dwóch różnych rocznic na terenie Wiecznego Miasta przez dwa sąsiednie narody.

Otóż, jak powszechnie wiadomo i jak zresztą Wilno dało temu wyraz, święcą uroczystości i poważnie te rocznice. Litwini na całym świecie obchodzą pięćsetletnią rocznicę śmierci Wielkiego Księcia Litwy, Witolda Kiejstutowicza, zmarłego dnia 27 października 1430 r. w Trokach i pochowanego w Wilnie. Naturalnie i kołchowa litewska w Rzymie postanowiła uczcić „il 5 centenario di Vytautas il Grande”.

Uroczystości ta miała miejsce, jak czytamy w „Il Messaggero”, według komunikatu, spreparowanego przez Litwinów (jak świadczy o tem dobra ortografia nazwisk) i rozesłanego do pism, w obecności ministra litewskiego przy Stolicy Apostolskiej d-ra Saulysa oraz zaproszonych gości. Komunikat głosił:

„Po przemówieniu okolicznościowym p. Jeremiasza, tłumaczonego na włoski język przez p. prof. Salvatorego, oraz po odpiewaniu w przesłannym hymnu narodowego litewskiego, i toaście, wzniesionym przez ministra d-ra Saulysa, wszyscy ochoczo zaszczyli stoły zastawione „more Lituanorum”.

Przynajmniej Litwini w Buenos Aires uczcili W. Księcia Witolda ufundowaniem szkoły, ochronki i biblioteki, w Chicago zamówili solenną mszę św. a w Rzymie skończyli się na stołach,

zastawionych „more Lituanorum”, czyż by zgodnie z pogańskim obyczajem styp pogrzebowych?

Trochę inaczej przedstawia się uczczenie przez kolonję polską rocznicy odyskiania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską w dniu 11 b. m., połączone z uczczeniem setnej rocznicy powstania 1863 roku i dziesiątej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami. Rano uroczysta msza św. w kościele św. Stanisława, a po południu „more Polonorum” odczyt po włosku o powstaniu 1830 r. i o wojnie 1920 roku w obecności członków dwóch ambasad podsekretarza stanu Fanięgo, ambasadorów Hiszpanji i Brazylii, ministrów Rumunii i Wenezueli, Łotwy, Węgier, Czechosłowacji, charge d'affaires francuskiego, generałów, przedstawicieli świata kulturalnego, dyplomatycznego włoskiego, oraz kolonji polskiej. Odczyt został urządzony przez Towarzystwo im. Adama Mickiewicza pod patronatem p. ambasadora Stefana Przeździeckiego, który sprawował honory domu w pięknym salonie, laskawie użyczonym przez jedno z towarzystw rzymskich. Szereg projekcji świetlnych zasnawiało liczniezebranych słuchaczy z osobami i wypadkami z powstania 1830 r. i z wojny 1920 r.

Ktoś z naszych włoskich przyjaciół zauważył, że widocznie Polacy są zwolennikami „regime'u suchego”, a Litwini uznają „regime mokrą” dla tego rodzaju uroczystości narodowych. Zresztą, co i jak kto lubi!

PRAWDY I NIEPRAWDY HISTORYCZNE.

Jugosłowianie, nasi pobratymcy wystawili pomnik wdzięczności dla Fran-

cji za pomoc, udzieloną i udzielaną w dalszym ciągu przez Francuzów zjednoczonemu narodowi S. H. S. Nic w tem dziwnego, przeciwnie nawet — dowodziłoby to istnienia prastawianego uczucia głębokiej wdzięczności za okazane serce, gdyby nie malutkie sile....

Otwórzmy nawias. Otóż dwa czy trzy lata temu, będąc w Brindisi, widzieliśmy tego rodzaju tablicę pamiątkową, wmurowaną przez specjalny komitet serbsko-włoski w 1924 roku w porcie:

„Od grudnia 1915 r. do lutego 1916 r. marynarka włoska w ciągu 202 podróży przewiozła 115.000 z 185.000 zbiegów, którzy z przeciwnego brzegu wyciągali ręce, a w ciągu 584 wypadów na pełne morze czuwała, chroniąc od nieprzyjaciela przewóz wojsk serbskich”.

Cyfrę, podane w 1916 roku przez dzienniki szwajcarskie (Journal de Geneve), mówią jeszcze wyraźniej, że marynarka włoska w ciągu trzech miesięcy „przewiozła z Albanji 260.895 oficerów, żołnierzy i uciekinierów cywilnych, 68 armat, i około 11.000 koni”. Nie odbyło się to bez dotkliwych strat w postaci 2 kontrtorpedowców, oraz kilku statków, uzbrojonych na czas wojny, a należących do marynarki handlowej.

Zamknijmy nawias.

Uroczystości belgradzkie mają charakter manifestacyjnego pomijania milczeniem pomocy, udzielonej przez Wojsko serbskie, w wielkiej wojnie. Nie wchodzący to, jakie stosunki obecnie łączą te pa-

stwa, uważamy jednak, iż nie należy do słownianich obyczajów zamazywanie milczeniem faktu, iż ktoś, do kogo dziś żywimy takie czy inne uczucia, wyciągnął do nas rękę w przeszłości, udzielając pomocy w nieszczęściu. Tego rodzaju stanowisko wywołuje zbyteczne i szkodliwe jątrzenia w chwili, w której samo życie komplikuje współegzystencję na kontynencie. Względem wartości trwałe i takich należy dozu kiwać się, miast dolewać oliwy do ognia.

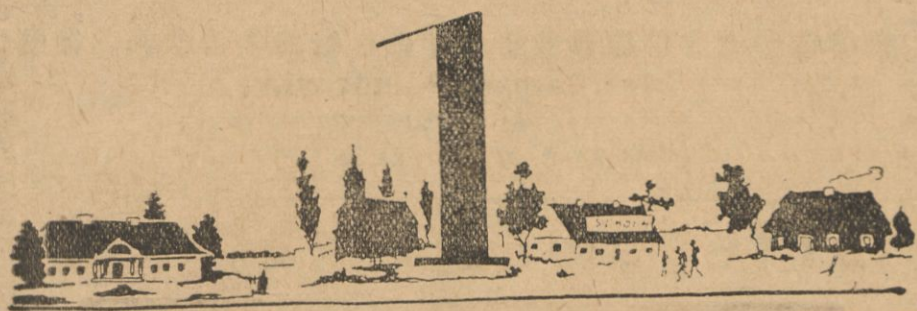
Napreżenie, panujące w stosunkach włosko — irańskich, podsycające bywa tego rodzaju zjawiskami własnymi, bo tylko tak tłumaczyć można np. dopuszczenie do złożenia wieńca na grobowcu Nieznanego Żołnierza w Rzymie grupy „stahlhelmowców” w mundurach byłej cesarskiej armji niemieckiej. Grupa ta zwiedza obecnie wielkie miasta włoskie i cieszy się gościnnością, jeżeli się nie mylimy, organizacji studenckich włoskich. Pewno chodzi o grę polityczną. Jak Kuba Bogu — tak Bóg Kubie.

NA MARGINESIE

W „Osservatore Romano” znajdujemy ciekawą korespondencję z Ziemi Świętej, w której jest ustęp, dotyczący kłopotliwej, a mianowicie uwagi na temat odwoływania konsultacji i funkcjonariuszy z Palestyny i na temat odwołania konsula polskiego p. Tytusa Zbyszewskiego. Korespondent organu watykańskiego zauważa słusznie, że teren palestyński jest nadzwyczaj trudny i śliski: i że wymaga długiego okresu

Ważni korespondenci organu watykańskiego zasługują na skierowanie ich pod właściwym adresem.

L. Kociemski.



NA ZIEMIACH NASZYCH

ZESTAWIENIE PRASOWE.

WIEC KOLEJARZY.

„Głos Narodu“ i „Dziennik Wileński“ — dużo wspólnego jest w tonie i taktyce tych pism.

A trzeba przyznać, że pan Matyasik, który napisał o sobie samym artykuł ogromny, w którym oświadcza, że jest „nową osobą polityczną“ i że dziś się o nim, z konieczności dużo pisze, zapowiada sukcesy swojej polityki na terenie Sejmu, a gdy przepadł przy wyborach — to poprostu oszalał. Ciasny nacjonalista zaczął apelować do opinii Europy, że Polacy oszukali przy wyborach Ukraińców i Białorusinów.

W artykule zaś napisanym przed wyborami do Senatu grzmi w taki sposób:

Zywioty demokratyczne muszą przez wybór niesamowitego Senatu usunąć możliwość uchwalenia tej rzekomej „naprawy“ konstytucji, która oznacza koniec demokracji w Polsce.

Wogóle p. Matyasik uważa, że ka tolicyzm i demokracja to jedno i to samo. Można przytoczyć dziesiątki jego artykułów, w których jako postulat ka tolicyzmu wysuwa demokratyczność ustroju. Aż się chce tego pana zapytać: co ma piernik do wiatraków? — Czy pan w końcu końców kpi, czy o drogę pyta. Czy pan nie wie, że państwo kościelne dopóki istniało, nigdy nie było demokratycznie rządzone i że teokracja jest przeciwieństwem demokracji. Można być katolikiem i demokratą, lecz można było być katolikiem i służyć Cesarzowi samodzierżawnego. To jest religia, a to jest problem ustroju państwa. Pan Matyasik tak zaś formułuje postulat obozu katolickiego: 1) nauczanie religii w szkołach, 2) demokratyczność ustroju, 3) nierozdzielność państwa. Otóż pierwsze i trzecie jest niewątpliwie postulatami katolickimi, lecz wsadzanie do środka demokratyczności jest sztuczką ekwilibrystyczną, obliczoną na ciemnych czytelników.

Nasz „Dziennik Wileński“ we wczorajszym numerze nie popisał się demokratyzmem w rodzaju „Głosu Narodu“. O nie! — znalazł sobie inny autorytet. Jaki zapytacie? — Oto „Izwestija“ moskiewskie, oficjalny organ związku socjalistycznej republiki rad.

„Nie można spocząć na laurach“ powiedzieli kolejarze, którzy dzielą swą pracę znacznie przyczynili się do zwycięstwa Jedyńki przy wyborach do Sejmu — i wczoraj urządzili wielki wiec przedwyborczy do Senatu.

Wiec odbył się w tak przepelnionej sali „Ogniska“ kolejowego, że wiele osób musiało stać na schodach. Obecnych było przeszło 500 osób.

Pierwszy zab rął głos dyrektor kolei p. inż. Falkowski, który mówił o znaczeniu obecnych wyborów do Senatu, z wielkim uznaniem wyrażając się o akcji kolejarzy w czasie wyborów do Sejmu i podkreślając że zwycięstwo Bezp. Bloku jest zwycięstwem ładu i porządku nad anarchią i swawolą jednostek i partij. Następnie przemawiali: p. Paszkiewiczowa, dr. Paczkowski, którego przemówienie przerywano hucznymi oklaskami, p. Borowik uciekinier z Archangielska, informując zebranych o stosunkach państwowych obecnie w Rosji sowieckiej, p. Puchalski i p. Paszkiewicz, Prezes Okr. Kom. Wyb. Kolejarzy p. Bachowski w przemówieniu swem dziękował p. dyr. Falkowskiemu za poparcie akcji wyborczej kolejarzy.

Po przemówieniach jednogłośnie uchwalono głosować do Senatu jawnie

WIECE PRZEDWYBORCZE

Dnia 22 odbyły się wiece przedwyborcze w następujących dzielnicach m. Wilna.

Nowy Świat przemawiał p. Kostko mjr. rezerwy, Zwierzyniec, p. inż. Przyłucki, Bołupie, p. Kazimierz Lezycki, p. dr. Paćkowski, Ponary p. dr. Brokowski, Antokol p. dr. Brokowski, Łosiówka — przewodniczył p. Pietraszewski, przemawiali p. p. Chyliński Roman i Łyskowski Edward.

Zarzecze — odbył się wiec kobiecy przemawiała panna Korsakówna. Zarzecze — wiec ogólny — przemawiał p. Wojciechowski.

Rossa — przemawiał p. Paćkowski.

Wszędzie nastrój bardzo przychylny w kierunku B.B. przyczem wiece w przeważnej ilości zamykano okrzykami na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— Wykłady antropologiczne. P. Aleksander Pozzo (Dornach, Szwajcaria) na zaproszenie Koła Antropologicznego w Wilnie wygłosi szereg wykładów na tematy filozoficzne — antropologiczne, w których najbliższy p.t. „Dramat świadomości współczesnej“ odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 7 w sali Stow. Techników (Wileńska 33), zaś następny we czwartek 27 bm. na temat „O nieśmiertelności duszy i życiu pośmiertnym“ w sali „Domu Rosyjskiego“ (Mickiewicza 22 w oficynie brama obok Bystola) również o godz. 7 w. Wykłady będą wygłoszone w języku rosyjskim. Po wykładach odpowiedzi na ogłoszone zapytania. Bilety w cenie 2 gr. 5 gr. i 7 zł. przy wejściu od g. 6-jej.

Pozzo miał szereg wykładów na tematy pokrewne w Bernie, Pradze, zaś ostatnio w Warszawie. Wysoka kultura osobista, jak i uniwersalna prelegenta (ukończony studia prawne w Moskwie i filozoficzne w Bazylei) zjednały w Warszawie wykładom tym zainteresowanie zarówno rosyjskiego jak i polskiego audytorium. Tematy przezeń poruszane mogą zainteresować wszystkich, kogo interesują zagadnienia kultury współczesnej i odpowiedzi, jakie na nie daje zachodnia wiedza duchowa.



RÓŻNE

— Sanna. Wczoraj w godzinach popołudniowych ukazały się na ulicach Wilna pierwsze sanki. Wprawdzie przed kilku dniami widzieliśmy na rynku kilka „bosych“ sanki włościańskich, przybyłych z produktami, jednak dorożkarskie sanki pokazały się dopiero wczoraj. Zimowy debiut dorożkarzy wypadł blado, gdyż wieczorem odwiał zniszczył i nie było mizerne pokładnie.

— Miasto zajmie się losem nieszczęśliwych. Sytuacja w szpitalach dla umysłowo chorych przedstawia się coraz gorzej.

Ilość chorych zwiększa się z każdym niemal dniem, a tymczasem zarządy miast b. mało naogół zrobiły aby polepszyć sytuację, budując jeśli już nie nowe szpitale, to chociaż nowe pawilony.

Sytuacja jest o tyle gorsza, że znaczna część chorych musi przez b. długi czas, a czasami dożywotnio, przebywać w szpitalach.

Trudno się dziwić, że w warunkach, kiedy liczba chorych w zakładach przewyższa o 25 — 40 proc. ilość łóżek, ilość umysłowo chorych pozostających na swobodzie wzrasta.

Niemna dnia aby policja nie była zmuszona odprowadzić jakiegś niespokojnego chorego do domu, a wielu chorych waleśnie się po ulicach wywołują zgorszenie publiczne.

Znaczący ich procent pozostaje bez opieki i ci są istną plagą sklepów, cukierni, do których włączają nie zdając sobie sprawy z tego co robią.

Tak jest i w Wilnie. Magistrat wileński wniósł uchwałę w myśl której wkrótce rozpoczynać będzie akcja mająca na celu oczyszczenie miasta od najdokuczliwszych umysłowo chorych pozostających na wolności.

Pierwsza partja chorych, siedem osób, odprowadzona zostanie do szpitala w Świeciu, na Pomorzu.

Należy się z tem liczyć, że akcja ta nie skończy się na tej partji.

Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obrzęki, gnieć w kiszki, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, błąd cere, łaty usunąć, stosując wieczorem wodę gorzką „Franciszka — Józefa“, biorąc wieczorem przed użyciem na spoczynek pełną szklankę.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr miejski na Pohulance. Dziś na Pohulance teatr czynny będzie dwukrotnie. O godz. 3.30 po cenach znizowanych „Modytas“ J.A. Hertza, z udziałem najwybitniejszych sił zespołu z dyr. Zelwerowiczem, Wyrwiczem, Żurawskim i Wyrzykowskim w rolach głównych. Reżyserja Wyrwicz — Wichrowskiego. O godz. 8 w. ukaże się sztuka z podstawowego repertuaru rosyjskiego „Skrzypce jesienne“ Surguczewa. Interesujące ujęcie konfliktu psychologicznego i barwne tło obyczajowe, zapewniającej tej sztuce trwałe powodzenie.

— Teatr miejski w Lutni. Dziś odbędzie się dwa przedstawienia. O godz. 3.30 pp. po cenach znizowanych, p. ogólna, wytworna komedia francuska, „Mała grzesznica“ Bira-beau, w obsadzie premierowej. Pomysłowa oprawa sceniczna J. Hawrykiewicza.

O godz. 8 w. „Nie rzucaj mnie Madame“ S. Kiedrzyńskiego. Lekka dowcipna i komedia nie przestaje bawić liczną zgromadzoną widzą, którzy co wieczór z systemem oklaskami nagradzają koncertową grę całego zespołu, efektowne ewolucje taneczne, oraz kosenki.

MASZYNY DO SZYCIA

kupujcie tylko u
ZYGNOTA NAGRODZKIEGO
Wilno, Zawalna 11-a.

CO GRAJĄ W KINACH

Hefjos — Wesole kobiety
Hollywood — Niebezpieczny romans.
Siatkowiec — Pieńki i Patachyni gaseciarze.

Wanda — Dzikie orchidee
Sylow — Człowiek, który kręci
Mimoza — Romans księżniczki de Valois
Kino Miejskie — Hrabia Montecristo

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Służąca — złodziejka. 21 bm. Bloch Berta (W. Pohulanka 16) zameldowała o kradzieży 10 dolarów i złotego pierścienia z brylantem na ogólną sumę 900 zł. Sprawczynię — służącą Stankiewiczównę Marię zatrzymano. Zeznała ona, że za sortowane dolary i pierścionek nabyła sobie palto za 165 zł. oraz zegarek wartości 12 zł. Pozostałe pieniądze roztrwonila na różne drobne rzeczy.

— Wypadki w ciągu doby. Od 21 do 22 bm. zanotowano kradzieży 5, opilstwa 6, przekroczenia administracyjnych 11.

— Zbrodnicze podpalenie. W folw. Hołowszczyzna, gm. wojstom skiej pow. Wileńskiego spaliła się wska tek zbrodniczego podpalenia stodoła ze zbiorami, przyczyniając Rodzewiczowi Henrykowi straty na sumę 10 tys. zł.

NIE ZANIEDBAJ OBOWIĄZKU
OBYWATELSKIEGO!

Wytnij i włóż przy dzisiejszych wyborach do Senatu



22.15: Koncert poświęcony Griegowi (płyty) 1) Peer — Gint. Suita Nr. 1. 2) Taniec gnomów. 3) Wesele na Trodhan-gen.
22.50 — 24.00. Kom. i muzyka taneczna z Warsz.

KAROL ERDZICZ-PRZEWŁOCKI

Kurator Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego, Kapitan dymisjonowany

zasnął w Bogu dn. 22 listopada 1930 r. w wieku lat 68.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Dobroczyńny Zaułek № 6 do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego odbędzie się w dn. 24 listopada o godz. 18, pogrzeb z tegoż Kościoła na cmentarz Ewangelicko-Reformowany (M. Pohulanka) nastąpi dn. 25 listopada o godz. 10 rano, o czym powiadamia

Konsystorz Wileński Ewangelicko-Reformowany

Ś. P.

KAROL PRZEWŁOCKI

Kurator Synodu Ewangelicko-Reformowanego, emeryt wojskowy, po krótkich cierpieniach zmarł w Wilnie dnia 22 listopada 1930 roku w wieku lat 68.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, przy ulicy Dobroczyńskiej pod № 6, do kościoła Ewangelicko-Reformowanego, przy ulicy Zawalnej, odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 18, nabożeństwo żałobne w dniu 25 b. m. o godz. 10 ej w tymże kościele, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicki.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych nieutulona w żalu

RODZINA

W rocznicę śmierci

Ś. P.

Stefanji z Malickich Hurynowiczowej

wdowie po pułkowniku Wojsk Polskich

obywatelce Ziemi Wileńskiej powiatu Dziśnieńskiego odchodzi się dn. 24 listopada r. b. o godz. 9.30 rano nabożeństwo żałobne w Kościele Św. Jakóba o czym zawiadamia krewnych i znajomych

CÓRKA

RADJO WILEŃSKIE

NIEDZIELA, DNIA 23 LISTOPADA

10.15: Nabożeństwo z Poznania.
12.10: Poranek z Filharmonji Warsz. (Muzyka francuska — Berlicz, Saint — Sains).

14.00: „Sprawa chłodni dla Wileńszczan“ — odczyt wygł. Stanisław Osieciński, kierownik wydz. hodowlanego Wil. Tow. Org. i Kół Roln.

14.20 — 15.35: Odczyty rolnicze i muzyka z Warsz.

15.40 — 16.00: Audycja dla dzieci: „Rozmowa z małym Polakiem z Ameryki“ — wykonają uczniowie. Tr. na wszystkich stacjach.

16.40 — 16.55: „Jak gryzą nas pszczoły, komary i muchy?“ — odczyt z Warsz. wygł. prof. S. Sumiński.

17.15 — 17.30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ — z Warsz.

17.30 — 17.40: PAT. o przebiegu wyborów.

17.40 — 19.00: Koncert popularny z Warsz.

19.05 — 19.25: „Co się dzieje w Wilnie?“ — pogad. wygł. Mieczysław Limanowski, prof. USB.

19.25 — 19.40: „Miłość u wybrzeży czarnego lądu“ — felj. z Warsz. wygł. T. Nitman.

19.40: PAT. o przebiegu wyborów.
19.50 — 20.00: Program na poniedziałek i rozm.

20.00 — 20.30: Audycja wesola z Warszawy. „Wesołe kumoszki Windsoru“ — Szekspira.

20.30 — 22.00: II niedziela kameralna 22.00: „Premiera Nocy Listopadowej w Krakowie“ — felj. z Warsz. wygł. J. Sokoliz — Wroczyński.

22.15: Pieśni ludowe w wyk. Dobrowol

"PROVENDEINE"

Bardzo szybko tuczy świnie!

„PROVENDEINE“

„PROVENDEINE“

SOLE MINERALNE

„PROVENDEINE“

2 miesiące oszczędności na hodowli!

Pudełko po Zł. 4.75 i Zł. 9.50 są już w sprzedaży wszędzie!

Wyłączna sprzedaż na Województwa Wileńskie i Nowogródzkie:

„WETERYNARJA“ Sp. z o. o.

Bazylińska 21/6, (róg Ostrobramskiej) Wilno.



jest jedynym preparatem, uznanym przez wszystkie największe powagi hodowlane w Europie.

zawiera witaminy, skoncentrowane pod wpływem promieni ultra-fioletowych i specjalne fermenty, regulujące i ułatwiające trawienie.

zawarte w „PROVENDEINE“ wzmacniają kośćce świń.

skutkuje szybko i nie wymaga zmiany paszy!

URZĘDOWA

— Inspekcje zdrowia. Urząd Wojewódzki otrzymał instrukcje w sprawie inspekcji zdrowia.

Inspekcje takie może przeprowadzać nac. wydziału zdrowia, inspektor lekarski lub inspektor farmaceutyczny.

Dla każdego z wyżej wspomnianych załączone zostały specjalne instrukcje.

MIEJSKA

— Wiceprezydent Czyż powrócił. Po tygodniowym pobycie w Warszawie wrócił do Wilna wiceprezydent miasta p. inż. Czyż.

— Nowa poradnia przeciwczerwonicy. W pierwszych dniach grudnia przy miejskim ośrodku zdrowia (Wielka ul. 46) uruchomiono nową poradnię przeciwczerwonicy. Chorzy będą w niej otrzymywali bezpłatne porady i pomoc.

— Lustracja sanitarna. Komisje porządkowe przystąpiły do lustracji zakładów spożywczych które ostatnio wniosły podania o przedłużenie handlu do godziny 23.

— Miasto ma u różnych instytucji ponad dwa miliony. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu rozważana była sprawa zadłużenia różnych instytucji państwowych i wojсковych w stosunku do Magistratu.

Jak się okazuje stopień zadłużenia jest b. znaczny gdyż ogólnie biorąc in-



RADIOAKTYWNE ŚRODKI DO ZĘBÓW I UST

CZARNA KAWA IX-go „TYGODNIA AKADEMIIKA“

odbędzie się dn. 29 listopada r. b. w salonach Kasyna Garnizonowego

